

Sygn. akt I ACa 1090/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lilla Mateuszczyk
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek (spraw.) SSA Dorota Ochalska - Gola
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. W. (1) i M. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. (poprzednio (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.)**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powodów i strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 81/11

1. oddała obie apelacje,
2. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1090/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. W. (1) kwotę 145.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony H. W. wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 70.000 zł od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 75.000 zł od 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty

oraz kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią żony H. W. wraz z odsetkami ustawowymi od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty; ponadto kwotę 145.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki Z. W. wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 80.000 zł od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 65 000 zł od 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty

oraz kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią córki Z. W. wraz z odsetkami ustawowymi od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

zasądzając jednocześnie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 145.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki H. W. wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 115.000 zł od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 30.000 zł od 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

oraz kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki H. W. wraz z odsetkami ustawowymi od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty; ponadto kwotę 97.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostry Z. W. wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 77.000 zł od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 20.000 zł od 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części oraz orzekając w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń:

W dniu 6 września 2009 r. w miejscowości P., pow. (...) M. S. kierując w stanie nietrzeźwości samochodem V. (...) o nr rej. (...) doprowadził do zderzenia z samochodem F. (...), którym podróżował powód R. W. (1) oraz jego rodzina: żona H. W., syn M. W. i córka Z. W..

W wyniku tego wypadku komunikacyjnego śmierć poniosła 33 - letnia żona powoda R. H. W. oraz jego 6 - letnia córka Z. W..

Prawomocnym wyrokiem, wydanym w sprawie II K 901/09 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał M. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., w wyniku którego śmierć poniosły H. W. i jej córka Z. W. i wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Przed wypadkiem z 6 września 2009 r. powód R. W. (1) wspólnie z żoną i dziećmi mieszkał w miejscowości Ł., we własnym domu jednorodzinnym. Rok po ślubie powód wspólnie z żoną rozpoczęli rozbudowę domu, który otrzymali od teściów. Po gruntownym remoncie na piętrze budynku powstały na potrzeby rodziny powoda pomieszczenia sypialni, łazienki, garderoby oraz pokoje dla dzieci.

R. i H. małżonkowie W. lubili spędzać czas razem, w towarzystwie swoich dzieci, które otaczali miłością. Wspólnie wyjeżdżali na wakacje nad morze, do rodziny powoda do Holandii, do kolegi powoda do Anglii, czy przybranych rodziców powoda do N.. Pomiędzy małżonkami nie było nieporozumień ani konfliktów, wszystkie sprawy załatwiali razem. Byli kochającą się parą. Powód „nie widział świata” bez żony, zaś H. W. „niesamowitą matką i żoną”, która swój czas poświęcała tylko, mężowi i dzieciom.

Córka powoda Z. W. była jego „oczkim w głowie”. Wyróżniała się zdolnościami, m.in. szybko nauczyła się czytać.

Przed wypadkiem H. W. była na urlopie wychowawczym oraz pracowała na 1/2 etatu w prywatnej firmie meblarskiej, gdzie zarabiała 1.000 – 1.200 zł miesięcznie.

Powód R. W. (1) od 2007 r. pracuje w prywatnej firmie stolarskiej, gdzie otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w wysokości 1.047 zł, oraz pobiera dopłaty bezpośrednie w wysokości 2.000 zł rocznie.

Po śmierci żony powód wpadł w depresję, miał myśli samobójcze oraz zaczął się „dziwnie” zachowywać. Po wypadku stał się smutny i zamknięty w sobie. Przerwał studia na politechnice, będąc na ostatnim semestrze. Nie może pogodzić się ze stratą żony i córki, czasami potarza, że „jedzie z H. coś kupić czy załatwić”. Obecnie „trzyma go przy życiu syn”. W listopadzie 2009 roku podjął leczenie w Poradni Zdrowia (...) w W. oraz korzystał z pomocy psychologa z fundacji działającej na rzecz ofiar wypadków.

Powołana w przedmiotowej sprawie biegła psychiatra rozpoznała u powoda R. W. (1), jako następstwa jego traumatycznych przeżyć związanych ze śmiercią żony i córki, zaburzenia adaptacyjne, które oceniła jako 5% uszczerbek na zdrowiu.

W ocenie tej biegłej nagła śmierć żony i córki zmusiła R. W. (2) do podjęcia nowych ról życiowych, które wcześniej wypełniała jego tragicznie zmarła żona. Pracując zawodowo, musiał się podjąć opieki nad swoim półtorarocznym synem. Ograniczył swe plany życiowe. Był zmuszony zrezygnować ze swego dalszego kształcenia - przerwał studia na politechnice, zrezygnował z nauki w trakcie ostatniego semestru studiów. Zaniechał także działalności społecznej i politycznej. Po śmierci żony i córki podjął leczenie psychiatryczne, jednak zaprzestał przyjmowania leków, gdyż zasypiał po nich i nie był w stanie wywiązywać się z nałożonych na niego obowiązków. Do chwili obecnej utrzymuje się u niego obniżony nastrój, nadmierna męczliwość psychofizyczna, uczucie rozdrażnienia, zniechęcenie, utrata energii życiowej, wycofał się z życia społecznego. Utrzymują się zaburzenia snu, którym towarzyszy lęk. Powód nie planuje przyszłości, nie inwestuje w swój rozwój zawodowy i osobisty, myśli tylko o zmianie środowiska, o ucieczce po to, by zapomnieć.

W ocenie biegłej psycholog po śmierci matki i siostry sytuacja rodzinna małoletniego powoda M. W. uległa bardzo niekorzystnej zmianie, chociaż z uwagi na wczesną fazę rozwojową (wiek poniemowlęcy) chłopiec nie potrafił w ogóle zrozumieć pojęć życia i śmierci. Do trzeciego roku życia dzieci w ogóle nie rozumieją pojęcia śmierci, przy czym reagują na to, co dzieje się w ich otoczeniu, szczególnie na emocje osób najbliższych.

Z uwagi na wczesną fazę rozwojową M. W. aktualnie rozumie brak matki i siostry tak, jakby gdzieś wyjechały i były daleko. Nieodwołalna utrata jednego z rodziców stanowi poważny wstrząs w życiu dziecka, tym silniejszy, im bardziej jest ono świadome tego faktu i im ściślej była więź uczuciowa z osobą zmarłą. Powód był silnie związany emocjonalnie z matką przez to, że matka spędzała z nim bardzo dużo czasu, sprawowała nad nim bezpośrednią opiekę, był również związany z siostrą — spędzali ze sobą bardzo dużo czasu, bawili się razem, ale jego wiek i możliwości rozwojowe nie pozwalały mu zrozumieć czym jest śmierć. Możliwość doznań urazowych wzrasta wraz z wiekiem dziecka, które z biegiem lat coraz lepiej rozumie i coraz głębiej przeżywa śmierć bliskich. Niezależnie od sfery subiektywnych doznań uwarunkowanych wiekiem i możliwościami rozwojowymi, konsekwencje utraty jednego z rodziców we wczesnym dzieciństwie są jednak bardzo poważne, gdyż wtedy właśnie dziecko najwięcej potrzebuje ich bezpośredniej i czulej opieki. Rola matki zmienia się, ale nie maleje w ciągu życia człowieka. Matka daje bowiem przez całe życie oparcie i pewność trwania. Utrata matki jest czynnikiem silnie traumatyzującym, nawet jeśli chodzi o osoby dorosłe.

Małoletni M. W. wraz ze śmiercią matki i siostry utracił bezpowrotnie szansę wychowywania się w pełnej szczęśliwej rodzinie o prawidłowej atmosferze wychowawczej, która zapewniałaby dziecku optymalne warunki rozwoju zarówno społeczno – emocjonalnego, jak i intelektualnego; rozmiar doznanej krzywdy jest więc ogromny, wręcz niemożliwy do precyzyjnego oszacowania.

Aktualnie rozwój społeczno - emocjonalny dziecka oraz słowno - pojęciowy przebiega z opóźnieniem i ma to związek z obecną sytuacją rodzinną dziecka — utratą matki.

Małoletni M. W. w chwili wypadku był dzieckiem w tzw. fazie wieku poniemowlęcego, która obejmuje drugi i trzeci rok życia dziecka. Dziecko w tej fazie rozwojowej nie ma możliwości poznawczych, aby zapamiętać wypadek, nie ma możliwości zrozumienia, co się stało na skutek wypadku, nawet jeśli widziało nieprzytomną matkę i siostrę to nie miało żadnej możliwości zrozumienia tego, co się stało; dziecko w wieku szesnastu miesięcy w ogóle nie rozumie czym jest śmierć, dlatego widok śmierci osób najbliższych w trakcie wypadku nie powiększa rozmiaru krzywdy małego powoda.

W związku z tym, że matka od urodzenia powoda sprawowała nad nim bezpośrednią opiekę, wykonując wiele czynności pielęgnacyjnych, spędzając wiele czasu z dzieckiem, okazując mu swoją miłość i czułość, więc syna z matką była silna i bliska. Chłopiec odczuwał i nadal odczuwa brak matki, ale jego możliwości rozwojowe nadal nie pozwalają mu w pełni zrozumieć ostateczności i nieodwracalności śmierci. Jest w takiej fazie rozwojowej, że brak matki i siostry nadal rozumie jak długą rozłąkę z nimi i dlatego nie można jego odczuć, mierzyć takimi kategoriami, jak uczuć osoby dorosłej, czy też starszego dziecka (po piątym roku życia).

Brak matki, tj. brak możliwości wychowywania się w pełnej, harmonijnie funkcjonującej rodzinie może nieść negatywne konsekwencje w przyszłości dla rozwoju dziecka, głównie rozwoju społeczno - emocjonalnego, w konsekwencji również intelektualnego, ale obecnie M. W. jest jeszcze małym dzieckiem. Konsekwencje wpływu śmierci matki na jego osobowość będzie można ocenić dopiero za kilkanaście lat, kiedy wejdzie w wiek dorostania, a w pełni, kiedy sam stanie się dorosłym mężczyzną.

Nawet najbardziej kochający dziecko ojciec nie przejmie roli matki, nie zastąpi jej, nie przejmie też roli starszej siostry wspierającej w trudnych sytuacjach, a chcąc wynagrodzić dziecku stratę bliskich osób i będąc nadopiekuńczym rodzicem może również spowolnić rozwój społeczno -emocjonalny dziecka i utrudniać uzyskiwanie przez dziecko odpowiedniej do wieku samodzielności.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części, za wyjątkiem żądania dotyczącego zasądzenia renty na rzecz małego powoda M. W.. W okolicznościach niniejszej sprawy należy przyjąć, że krzywda, która dotknęła powodów w związku ze śmiercią osób z kręgu ich najbliższej rodziny, jest ogromna, i wręcz niemożliwa do precyzyjnego oszacowania. Ustalając wysokość zadośćuczynienia powoda R. W. (1) w związku ze śmiercią żony i córki na poziomie po 150.000 zł Sąd miał na uwadze z jednej strony szczególną więź łączącą powoda z tragicznie zmarłą żoną, z drugiej zaś to, że kompensacja krzywdy na podstawie art. 446 § 4 k.c., winna obejmować naruszenie szczególnego rodzaju dobra osobistego powoda w postaci „więzi rodziców z dzieckiem”. Z uwagi na częściowe zaspokojenie roszczeń powoda w postępowaniu likwidacyjnym, należną mu kwotę należało ograniczyć do kwoty po 145.000 zł, jako zadośćuczynienia za śmierć żony oraz córki.

Adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda M. W. w związku ze śmiercią jego matki jest natomiast kwota 150.000 zł, zaś siostry kwota 100.000 zł. W tym zakresie Sąd miał na uwadze silną pozytywną więź emocjonalną pomiędzy dzieckiem a zmarłymi członkami rodziny, zasadę, że kompensacji w świetle art. 446 § 4 k.c. podlegają także naruszenia dobra osobistego w postaci „więzi rodziców z dzieckiem” oraz konsekwencje dla życia powoda, związane z tym, że będzie on wychowywał się i dojrzewał w niekompletnej rodzinie. Sąd Okręgowy w pełni podzielił w tym zakresie wnioski wypływające z opinii biegłego psycholog, że „konsekwencje utraty jednego z rodziców we wczesnym dzieciństwie są bardzo poważne, gdyż wtedy właśnie dziecko najwięcej potrzebuje ich bezpośredniej i czulej opieki. Rola matki zmienia się, ale nie maleje w ciągu życia człowieka. Matka daje bowiem przez całe życie oparcie i pewność trwania. Utrata matki jest czynnikiem silnie traumatyzującym, nawet jeśli chodzi o osoby dorosłe. Małoletni M. W. wraz ze śmiercią matki i siostry utracił bezpowrotnie szansę wychowywania się w pełnej szczęśliwej rodzinie o prawidłowej atmosferze wychowawczej, która zapewniałaby dziecku optymalne warunki rozwoju zarówno społeczno - emocjonalnego jak i intelektualnego”.

W rezultacie należało zasądzić na rzecz powoda M. W. z tytułu zadośćuczynienia po śmierci matki kwotę 145.000 zł (uzyskał od pozwanego już kwotę 5.000 zł) oraz z tytułu zadośćuczynienia po śmierci siostry kwotę 97.000 zł (uzyskał od pozwanego już kwotę 3.000 zł).

Zgłoszone przez powodów roszczenia z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej zasługują na uwzględnienie w całości. Jak wynika

z zebranego w sprawie materiału dowodowego stan psychiczny powoda R. W. (1) po śmierci żony oraz córki uległ zdecydowanemu pogorszeniu (depresja, podjęcie leczenia psychiatrycznego). W związku

z traumatycznymi przeżyciami wystąpiły u powoda zniechęcenie, utrata energii życiowej. Powyższa sytuacja miała swoje przełożenie na funkcjonowanie powoda w życiu zawodowym i społecznym, czego wyrazem była rezygnacja ze studiów na politechnice oraz z działalności społecznej

i politycznej. Jeżeli do tego doda się ograniczenie planów życiowych powoda, konieczność podjęcia się nowych obowiązków i zadań w celu zapewnienia synowi należytej opieki, to należy stwierdzić, że w jego przypadku wystąpiły niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej, jak też w sferze dóbr niematerialnych, które uzasadniają mu przyznanie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci żony w wysokości 50.000 zł. Skoro powód otrzymał już od ubezpieczyciela kwotę 10.000 zł, należało zasądzić dalsze 40.000 zł z odsetkami od 30 listopada 2009 r. Za usprawiedliwione należy też uznać żądanie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 15.000 zł z tytułu odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci córki Z. W.. Zasadzając powyższą należność Sąd Okręgowy miał na uwadze, że także wstrząs psychiczny po śmierci dziecka był przyczyną pogorszenia się stanu zdrowia powoda. Ponadto powód miał prawo oczekiwać, że w przyszłości córka może być podporą dla niego w trudnych chwilach życia, choroby, czy

w starości. Tym samym należało zasądzić na rzecz powoda powyższą kwotę z ustawowymi odsetkami od 30 listopada 2009 r.

Za zasadne należało też uznać żądanie zasądzenia na rzecz powoda M. W. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki. W tym zakresie należało odwołać się do opinii biegłej psycholog, z której jednoznacznie wynika, że brak matki niesie za sobą negatywne konsekwencje w przyszłości dla rozwoju powoda, jego rozwoju społeczno - emocjonalnego i intelektualnego. W tej sytuacji powód wykazał, że mogą wystąpić niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej, jak też w sferze dóbr niematerialnych, które uzasadniają przyznanie mu odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki w wysokości 50.000 zł. Skoro powód otrzymał już od ubezpieczyciela kwotę 10.000 zł, należało zasądzić dalsze 40.000 zł z odsetkami od 30 listopada 2009 r.

Dalej idące powództwo dotyczące zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia w wyższej w wysokości, jak i zasądzenia na rzecz M. W. renty z art. 446 § 2 k.c., podlegały oddaleniu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie:

- pkt. 1 sentencji wyroku w części zasądzającej na rzecz R. W. (1) ponad kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony H. W.;
- pkt. 2 sentencji wyroku w części zasądzającej na rzecz R. W. (1) ponad kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią żony H. W.;
- pkt. 3 sentencji wyroku w części zasądzającej na rzecz R. W. (1) ponad kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki Z. W.;
- pkt. 4 sentencji wyroku w całości;

- pkt. 5 sentencji wyroku w części zasądzonej na rzecz M. W. ponad kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki H. W.;

- pkt. 6 sentencji wyroku w części zasądzonej na rzecz M. W. ponad kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki H. W.;

- pkt. 7 sentencji wyroku w części zasądzonej na rzecz M. W. ponad kwotę 47.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostry Z. W..

Pozwany wyrokowi temu zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przesłanką wpływającą na wysokość ustalonego odszkodowania są cierpienia moralne, wstrząs, negatywne emocje, a więc szkody niematerialne, podczas gdy o odszkodowaniu winny decydować jedynie względy materialne, gdyż szkody niematerialne są przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia, jak również ustalenie, że sytuacja materialna powoda R. W. (1) pogorszyła się z materialnego punktu widzenia w związku ze śmiercią córki w sytuacji, gdy córka w chwili śmierci miała 5 lat, a zatem nie przyczyniała się do powiększenia dochodów rodziny, a ponadto porównując miesięczny dochód na członka rodziny przed wypadkiem i po wypadku szkoda materialna jest niewielkich rozmiarów;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia po śmierci żony i córki jest kwota po 150.000 zł, natomiast w związku ze śmiercią matki odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 150.000 zł, a po śmierci siostry kwota 100.000 zł podczas, gdy powodowie nie stali się osobami samotnymi i posiadają dalszą rodzinę, powód R. W. (1) jest osobą młodą, która ma szanse na ustabilizowanie i ułożenie swojego życia, a nadto zgodnie z opinią biegłych stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda R. W. (1) wynosi jedynie 5%;

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, a w szczególności przejawiającą się pominięciu okoliczności pomocy świadczonej obecnie powodom przez rodzinę, jak również nie znajdujące uzasadnienia

w zgromadzonym materialne dowodowym twierdzenia, że w związku

z tragiczną śmiercią żony i córki powód R. W. (1) zaprzestał prowadzenia działalności społecznej i politycznej.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i nadanie mu treści, uwzględniającej zakres szczegółowo wskazanych w apelacji zmian oraz o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powodowie natomiast zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo na rzecz powoda R. W. (1) w zakresie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony H. W. co do kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz w części oddalającej powództwo na rzecz powoda M. W. w zakresie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki H. W. co do kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 30 listopada 2009 r. do dnia zapłaty.

Skarżący wyrokowi temu zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 150.000 zł jest odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powoda R. W. (1) za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią żony H. W. oraz poprzez przyjęcie, że kwota 150.000 zł jest odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powoda M. W. za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki H. W..

W następstwie tak sformułowanego zarzutu skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda R. W. (1) dalszej kwoty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony H. W., tj. 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami jak w pozwie, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda M. W. dalszej kwoty

zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki H. W., tj. 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami jak w pozwie oraz o zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron nie zasługują na uwzględnienie.

Pomimo marginalnego znaczenia zarzutu obrazy prawa procesowego, jaki przedstawiony został w apelacji pozwanego, zostanie on omówiony

w pierwszej kolejności. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Przedmiotowego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie można podzielić, jako że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie naruszył zasady zawartej w art. 233 § 1 k.p.c., nakazującej aby sąd oceniał wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Okręgowy wydając wyrok, wziął pod uwagę zebrane dowody, spośród których najważniejszymi były opinie sądowo - psychiatryczna oraz psychologiczna i przeanalizował je, wskazując, jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a dokonana przez niego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać.

Podnoszona przez pozwanego okoliczność zaprzestania prowadzenia przez R. W. (1) działalności społecznej i politycznej – wbrew jego opinii – znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Twierdzenie skarżącego jakoby Sąd Okręgowy nie wskazał dowodu, na podstawie którego dokonał takiego ustalenia świadczy zaś o tym, że nie poczynił on wnikliwej analizy treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. To bowiem jednoznacznie przywołuje dowód, że wskazaniem kart niniejszych akt, na których się on znajduje, wykluczając w konsekwencji możliwość uznania podniesionego zarzutu za skuteczny z perspektywy żądanej zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Nieuwzględnienie zaś w ustaleniach faktycznych, będących jego podstawą, okoliczności uzyskiwania przez powodów wsparcia ze strony dalszej rodziny nie czyni wydanego wyroku nieprawidłowym. Choć zgodzić się należy ze skarżącym, że wskazywana w apelacji pomoc jest świadczona, a okoliczność tę potwierdzają zebrane dowody, nie rzutuje ona na wysokość zasądzonych na rzecz powodów świadczeń. Nie można zatem przypisać jej istotnego znaczenia orzeczniczego, zwłaszcza wobec rozmiaru i charakteru krzywdy doznanej przez powodów. Skarżący zresztą tak co do tej, jak i uprzednio omówionej okoliczności w ogóle nie przybliżył, w czym upatruje ich wpływu na sposób rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego, ujętych w zarzutach obu apelacji, dokonując właściwego ich zastosowania w prawidłowo i szczegółowo ustalonym stanie faktycznym sprawy.

Przede wszystkim nie można podzielić argumentacji zawartej w apelacji strony pozwanej, aby Sąd I instancji dokonał mylnej oceny przesłanek zasądzenia odszkodowania w trybie art. 446 § 3 k.c., opierając swe rozstrzygnięcie w tym zakresie na przesłankach zasądzenia zadośćuczynienia. Powyższy przepis wprawdzie uzależnia możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odszkodowania, jeżeli wskutek jego śmierci

nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Niemniej jednak nie ogranicza on kryteriów, jakie należy mieć na względzie przy ocenie tego, czy wspomniane pogorszenie sytuacji życiowej wystąpiło jedynie do tzw. czynników materialnych. Decydujące jest bowiem, że pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c. należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 lipca 2009 r., I ACa 308/09, LEX nr 704695).

Bogate stanowisko judykatury w przedmiocie wykładni pojęcia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób najbliższych zmarłego uwidacznia, że mieszczą się w nim zdarzenia zawierające w sobie elementy szkody materialnej i cierpienia psychicznego. Mogą przy tym istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej (wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, Lex nr 1113001).

Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to - nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa - można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot "znacznego pogorszenie sytuacji życiowej" należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). "Znacznego pogorszenie sytuacji życiowej" to więc także cierpienia psychiczne, ale tylko wówczas gdy są one przyczyną lub występują obok uszczerbku majątkowego, nie zaś samoistnie (wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, LEX nr 737254; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2012 r., I ACa 86/12, LEX nr 1216425).

W ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnia się takie czynniki niewymierne, jak utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwyciężania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka. Znaczenie mają wówczas zarówno ujemne następstwa o charakterze majątkowym, jak niemajątkowym w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejące oraz dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Ich ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej), wiek, stosunki rodzinne i majątkowe. W odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo uwzględnia się wpływ śmierci osoby najbliższej na warunki wychowawcze, porównując ich sytuację z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 października 2012 r., I ACa 465/12, Lex nr 1223151; wyrok SN z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, Lex nr 470015; wyrok SN z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 170/10, Lex nr 737283).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt czynników decydujących o wysokości zasądzonego na rzecz każdego z powodów odszkodowania. W odniesieniu do R. W. (1) dominującym czynnikiem była nieumiejętność odnalezienia się w nowej rzeczywistości i dalszego funkcjonowania bez najbliższych mu osób – żony i córki, prowadząca do skrajnego wyczerpania psychicznego, pozbawiającego jakiegokolwiek motywacji do aktywnego życia w sferze zarówno społecznej, jak i zawodowej oraz do realizacji uprzednio wytyczonych celów życiowych. Obciążenie nieustającym bólem po stracie żony i córki oraz pełnym zakresem obowiązków względem żyjącego syna jednoznacznie przesądza o znacznym pogorszeniu się jego sytuacji życiowej w odniesieniu do stanu pełnej

i harmonijnie funkcjonującej rodziny, którą posiadał i bezpowrotnie stracił. Wpływu opisanych okoliczności na sytuację życiową R. W. (1) skarżący zresztą nie kwestionował.

Skarżący nie uzasadnił nadto powodu, dla którego zasądzona na rzecz M. W. kwota 40.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem się jego sytuacji życiowej po śmierci matki jest nadmierna. Choć wystąpił on z żądaniem jej obniżenia, uznając jedynie wysokość przyznanego na etapie przedsądowym odszkodowania, wniosku tego nie sposób uwzględnić wobec znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej małoletniego powoda, trwale pozbawionego matki, zapewniającej mu prawidłowy rozwój psychofizyczny, społeczny i intelektualny. Konsekwencje jej śmierci ujawnią się zatem zwłaszcza w dalszym okresie rozwoju dziecka, stwarzając pełne podstawy do zrekompensowania doznanego uszczerbku za pomocą zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty.

Skarżący podważył natomiast zasadność przyznanego R. W. (1) odszkodowania w związku ze śmiercią córki, twierdząc jednocześnie, że skoro małoletnia w chwili śmierci miała zaledwie 5 lat, nie przyczyniała się do powiększania dochodów rodziny. Przywołał on również w apelacji okoliczność uzyskiwania przez zmarłą H. W. dochodów w wysokości, której utrata - jego zdaniem - spowodowana jest jedynie do niewielkich rozmiarów szkody materialnej.

Na tle tak postawionych zarzutów ujawnia się oczywiście błędne przekonanie skarżącego, że pogorszenie sytuacji życiowej postrzegane być winno wyłącznie w aspekcie straty ekonomicznej, podczas gdy w początkowych rozważaniach dostatecznie zostało wyjaśnione, że takie ujęcie jest niepełne. Skarżący tym samym w nieuprawniony sposób ograniczył kluczową dla zasądzenia odszkodowania w trybie art. 446 § 3 k.c. przesłankę, łącząc ją tylko ze szkodą równoznaczną z ubytkiem finansowym. Z tych też względów okoliczność ograniczonego wpływu zmarłej H. W. na dochody rodziny (wynikającego z wykonywania pracy w niepełnym wymiarze w związku ze sprawowaniem opieki nad dziećmi) oraz braku tego wpływu po stronie córki powoda, nie jest wyznacznikiem braku znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej, prowadzącego do żądanej zmiany wyroku, zwłaszcza w sytuacji wystąpienia pozostałych miarodajnych czynników.

Co warte podkreślenia - w przypadku utraty córki powód poniósł przede wszystkim stratę w aspekcie opieki i pomocy, którą mógłby uzyskać od dziecka w sytuacjach uzasadniających jej udzielenie, spowodowanych wiekiem i stanem zdrowia. Tak pojmowanego pogorszenia sytuacji życiowej powoda skarżący błędnie jednak nie utożsamiał z wystąpieniem podstawy do zasądzenia odpowiedniego odszkodowania. Jego stanowisko w tym zakresie, jako bezzasadne, nie zasługuje na uwzględnienie.

Co się zaś tyczy zarzuconego przez obie strony naruszenia art. 446 § 4 k.c., zasądzone na jego podstawie zadośćuczynienie jest w ocenie pozwanej wygórowane, natomiast zdaniem strony powodowej niewystarczające. Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie powyższego przepisu ma bez wątpienia charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne zatem tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci H. i Z. W. kwoty na rzecz każdego z powodów nie są ani rażąco niskie, ani też rażąco wysokie w stosunku do rozmiaru doznanych przez nich cierpień. Stanowią przy tym wynik rozważenia ogółu istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia. W braku przywołania przez obie strony skarżące nowych okoliczności,

w świetle których Sąd powinien ocenić objęte pozwem roszczenia, ocena przez niego dokonana jest niepodważalna i musi się ostać.

Zaakcentowane w apelacji pozwanego posiadanie przez powodów dalszej rodziny, zmniejszające w jego ocenie poczucie osamotnienia wynikłego ze śmierci H. i Z. W. oraz upatrywane w młodym wieku R. W. (1) szanse na zbudowanie nowego życia, czy wreszcie niewielki, bo 5% uszczerbek na jego zdrowiu, stwierdzony opinią biegłego psychiatry, nie stanowią podstawy do uznania, że objęte wyrokiem kwoty zadośćuczynienia są wygórowane. Okoliczności te nie powinny w każdym razie być poczytywane na niekorzyść powodów. Ich krzywda i niemierzalny ból wynikają bowiem z nieodwracalnej straty najważniejszych osób w życiu, których nikt nie jest w stanie zastąpić. Stanu tego nie zmieni przy tym obecność w ich życiu teściów R. W. (1), udzielających im nieocenionego w trudnych dla nich chwilach wsparcia. Uzależnianie natomiast możliwości ułożenia sobie życia przez R. W. (1) jedynie od chęci, świadczy o całkowitym pominięciu stanu emocjonalnego i psychicznego, w którym się on znajduje, utrudniającego codzienne funkcjonowanie oraz pozbawiającego pozytywnego spojrzenia w przyszłość. Stąd też przedwczesne i nieuzasadnione jest przyjmowanie założenia o możliwości ustabilizowania przez niego życia i ułożenia go na nowo.

Sąd Okręgowy należycie natomiast ocenił znaczenie okoliczności podniesionych przez powodów w apelacji, a wśród nich podkreślonych okoliczności znalezienia się R. W. (1) w roli bezpośredniego świadka tragicznego w skutkach wypadku z dnia 6 września 2009 r., czy też utraty najważniejszych dla niego osób – żony i córki, których strata dla małoletniego M. W. równoznaczna jest z koniecznością dorastania w niepełnej rodzinie, rzutując przez to na jego szeroko rozumiany rozwój. Chociaż wyważenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia z istoty swej jest niezwykle trudne, gdyż sprowadza się do problemu wyceny za pomocą pieniądza niemajątkowych wartości, tj. uczuć i odczuć pokrzywdzonego, wysokość zasądzonych w I instancji świadczeń z tego tytułu, jako adekwatna do ujawnionej na tle stanu faktycznego sprawy krzywdy powodów, nie podlega zwiększeniu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zd. 1. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami, spośród których każda przegrała co do całości swych żądań.